Dziewczyna z konwaliami – Zbigniew Wodecki

Rankiem w poza przeszłym roku
Szłaś ulicą z konwaliami
Ty i mój niepokój
Idąc chwilę obok siebie
Czytaliśmy spojrzeniami
Jak między wierszami

Hej, dziewczyno nieznajoma
Ciepło miałaś niesłychane
Jak w piorunie zabłąkanym gdzieś
Hej, poniosę Cię w pamięci
Będzie moim talizmanem
Twój rumieniec darowany mi

Widzę Cię na każdym kroku
Gdy się w moje myśli skradasz
Ty i ta ballada
Rankiem w poza przeszłym roku
Szłaś ulicą z konwaliami
Ty i mój niepokój

Hej, dziewczyno nieznajoma
Ciepło miałaś niesłychane
Jak w piorunie zabłąkanym gdzieś
Hej, poniosę Cię w pamięci
Będzie moim talizmanem
Twój rumieniec darowany mi

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych